

Redakcja i administracja  
Olsztyn, ul. 22 Lipca nr 7,  
tel. 35-43 i 25-23. Odpowie-  
dzialny za pismo komi-  
tet redakcyjny Wy-  
daje Instytut Prasy  
i „Czytelnik”

# ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

ROK VI. Nr 147 (1799)

PIĄTEK, 20 CZERWCA 1952 ROKU

CENA 15 gr

»By rosła i rozkwitała nasza Ojczyzna, by potężniały siły pokoju«

## Czyn produkcyjny dla uczczenia Święta 22 Lipca wielkim, twórczym współzawodnictwem mas pracujących

Czyn produkcyjny dla uczczenia Święta 22 Lipca przybiera charakter wielkiego, twórczego współzawodnictwa mas pracujących w pomnieniu sił Ojczyzny. Zwiększoną wydajnością, usprawnianiem i ulepszeniem produkcji ludzie pracy utrwalają i rozszerzają wielkie zdobycze, jakie osiągnęli w ciągu 8 lat istnienia władzy ludowej.

15 tys. ton węgla koksującego ponad plan z kopalni im. Maurice Thoreza; 20 wagonów, 2 tendry i 4 platformy kolejowe ponad plan z Pafawagu; przedterminowe oddanie do użytku 5 bloków mieszkalnych w socjalistycznym mieście Nowe Tychy; dodatkowa produkcja i oszczędności łącznej wartości 2 mil. 600 tys. zł. z ZPB im. Marchlewskiego; apel i zobowiązania Elektrowni Łódzkiej — oto niektóre spośród wielu cennych zobowiązań.

„Zobowiązujemy się oddać rodzinom robotniczym na 48 dni przed terminem pięć wielkich bloków mieszkalnych o łącznej liczbie 242 izb oraz wydajniejszą i lepszą pracę wy-sposodarować 201.312 zł. dodatkowej produkcji — oto treść postanowień podjętych w ramach socjalistycznego czynu dla uczczenia Święta 22 Lipca

przez budowniczych socjalistycznego miasta Tychy.

Na zebraniu, na którym budowniczowie Nowych Tych podjęli zobowiązania, oklaskami powitano przemówienie człowieka przodownika pracy, brygadzysty murarskiego — Doma-gały, który powiedział:

„Podejmujemy zobowiązania, by rosła i rozkwitała nasza Ojczyzna, by potężniały siły pokoju, którym przewodzi Wielki Zw. Radziecki — niezłomny obrońca pokoju na całym świecie. Pragnąc jak najgłośniej uczcić 8 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN postanawiam wraz z całą brygadą wzmocnić swą wydajność i wykonywać średnio do 22 lipca 360 proc. normy”.

15 tys. ton węgla więcej da kopalnia im. Thoreza

Załoga kopalni im. M. Thoreza postanowiła w czynie lipcowym dostarczyć przemysłowi ponad plan tysiąc ton cennego węgla koksującego.

W oparciu o zobowiązania górników przodkowych, załoga kopalni zobowiązała się wykonać półroczny plan wydobycia do 27 bm. Plan wydobycia w lipcu wykona załoga do 22 lipca z nadwyżką 1 tys. ton, a do końca lipca górnicza kopalnia im. M. Thoreza wydobędzie ponad plan 15 tys. ton węgla koksującego.

Czyn załogi Pafawagu

Zobowiązania załogi Pafawagu, na które złożyły się setki postanowień

indywidualnych i zespołowych dadzą krajowi dodatkową produkcję wartości 1.387 tys. zł i oszczędność w sumie 453.400 zł.

M. in. wydział budowy wagonów krytych zakończy swój plan półroczny do 29 bm. i wyprodukuje w lipcu 20 wagonów towarowych ponad plan. Tendrownia zakończy realizację zadań planu półrocznego do 28 bm. oraz wyprodukuje ponad plan do końca lipca br. dwa tendry i 4 platformy kolejowe. Technologia postanowiła do 22 lipca wprowadzić w życie wnioski racjonalizatorskie. Dział główny inżynierji zobowiązał się do dnia Święta Wyzwolenia zorganizować na wszystkich wydziałach produkcyjnych komisję rozpraszania metody inż. Kowalowa oraz wprowadzić i rozprzecznić w zakładzie system Korbalińskiej.

Na zebraniu załogi Pafawagu robotnicy przyjęli oświadczenie o wykonaniu zadań przypadających według obowiązujących norm na okres 6 lat przez ślusarza Dziędica oraz o zobowiązaniu ślusarza Ogrodnika i kowala Gacka — wykonania zadań 6 lat do 1 października br. Produkcję wiertacz Pafawagu Ostrowski i Koldziej postanowili na czesć 22 Lipca skrócić o jeden rok realizację po raz drugi zadań 6 lat i wykonać tym samym na miesiąc przed zakończeniem planu 6-letniego swe 12-letnie zadania produkcyjne.

Na masówce załogi Zakładów Koksowniczych „Bolesław Chrobry” na Dolnym Śląsku postanowiono wykonać wartościowy plan półroczny całego zakładu do 28 bm., tj. na cztery dni przed terminem. Łączna wartość zobowiązań wynosi ok. pół miliona zł.

Załoga ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi postanowiła do końca III kwartału b.r. dać dodatkową produkcję wartości 2.600 tys. zł. Największe zobowiązanie podjęła załoga tkalni, która postanowiła plan produkcyjny III kwartału wykonać w 103 proc., dzięki czemu wyprodukowanych zostanie dodatkowo 190 tys. m tkanin, wartości 1.710 tys. zł. Robotnicy przedzielili średniopiętną zobowiązali się wyprodukować w trzecim kwartale b.r. ponad plan 18.254 kg przędzy, wartości 281.883 zł.

Pierwsza w woj. lubelskim podjęła zobowiązania lipcowe Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych. Załoga zobowiązała się do wykonania miesięcznego planu produkcji w b.m. z nadwyżką 16 proc., a w lipcu postanowiła przekroczyć przewidzianą produkcję o 4 proc. Ponadto załoga LFMR zobowiązała się obniżyć o 2 proc. koszty własne w stosunku do poprzednich miesięcy.

Robotnicy Warszawy

podejmują zobowiązania

Zobowiązania podjęte przez załogę FSO na Żeraniu pozwolą na wykonanie planu I półrocza b.r. do 27 b.m. Łączna suma dotychczasowych zobowiązań przyniesie dodatkową produkcję wartości około 1 miliona zł.

Dzięki zobowiązaniom indywidualnym i zespołowym, ZWAO im. 1 Maja ma wykonać plan czerwcowy w 101 proc., plan pierwszego półrocza w 105,4 proc., zaś plan produkcyjny za 7 mies. br. do 22 lipca. Niezależnie od tego robotnicy zakładów postanowili, począwszy od 1 lipca b.r. wykonywać zadania każdej dekady w 100 proc.

Ogółem zobowiązania podjęte przez robotników ZWAO im. 1 Maja

na str. 8.

## Kopalnie »Jaworzno«, »Boże Dary« i »Bielszowice« wykonały przed terminem zadania I półrocza

Zobowiązania i nowe metody pracy przyspieszają produkcję

Z całego kraju napływają dalsze meldunki od zakładów produkcyjnych, o przedterminowym wykonaniu planów za I półrocze b.r.

17 b.m. dwie spośród załóg kopalń Jaworzno — Mikolajskiego, Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — »Jaworzno« i »Boże Dary« zrealizowały przedterminowo półroczne zadania produkcyjne.

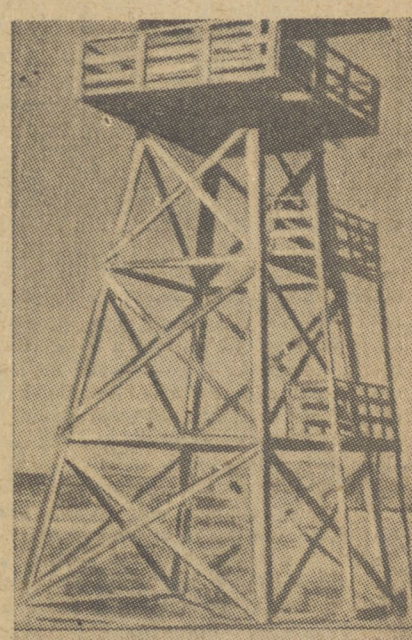
Dziesiątki tysięcy ton ponadplanowej produkcji dadzą jeszcze do końca b.m. górnicze kopalnie »Bielszowice«, które na 13 dni przed terminem zameldowały o wykonaniu półrocznego planu wydobycia.

## Obozy koncentracyjne w USA

Na podstawie osławionej faszystowskiej ustawy — „ustawy McCarrana” — amerykańscy obrońcy kapitalistycznej „wolności” przystąpili do budowy 6 obozów koncentracyjnych. Obliczone na 30 tysięcy więźniów obozy mieścić się będą w miejscowościach Florence (stan Arizona), El Reno (stan Oklahoma), Avon Park (stan Florida), Tule Lake (stan Kalifornia), Wickenburg (stan Arizona) i Allenwood (stan Pensylwania).

W ojczyźnie osławionej „wolności” burżuazji — w USA — obozy buduje się wedle znanych wzorów hitlerowskich: drut kolczasty, wysokie wieże strażnicze itp. Na budowę obozów wydatkowane już milion dolarów. Prasa amerykańska nie ukrywa, że obozy przeznaczone są nie dla przestępców kryminalnych, lecz dla ludzi występujących przeciw polityce wojny Trumanów, Rockefellerów i Morganów.

Na zdjęciu: wieża strażnicza i drut otaczający oboz w Tule Lake.



## W rocznicę układu polsko-węgierskiego

BUDAPEST (PAP). Prasa węgierska zamieściła artykuły poświęcone 4. rocznicy podpisania w Warszawie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Węgrami. Dzienniki wskazują na dalsze zacieśnienie stosunków gospodarczych i kulturalnych między oboma krajami.

Braterska przyjaźń narodu polskiego i węgierskiego — pisze dziennik „Szabad Nep” — służy sprawie pokoju. Układ polsko-węgierski łączy oba narody we wspólną walkę z niebezpieczeństwem odrodzenia imperializmu niemieckiego.

Z okazji rocznicy podpisania układu polsko-węgierskiego budowniczowie pierwszego na Węgrzech socjalistycznego miasta Stalinvaros wy-stosowali do budowniczych Nowej Huty list, w którym przesyłają polskiej klasie robotniczej serdeczne pozdrowienia.

## Nowoczesne zakłady w Jeleniej Górze podwoją polską produkcję włókien ciętych

W Jeleniej Górze powstają wielkie zakłady celulozy i włókien sztucznych, które podwoją naszą produkcję włókien ciętych.

Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych, będą jednym z najnowocześniejszych zakładów tego typu. Dzięki zastosowaniu przy budowie nowej techniki i nowych metod — w oparciu o bogate doświadczenia wielkiego budownictwa przemysłowego ZSRR — wielkie gmachy produkcyjne wznoszone są w bardzo szybkim tempie. Zaledwie przed 18 miesiącami rozpoczęto pracę nad projektami budowy, a obecnie dobiegają już końca prace przy budowie największych oddziałów produkcyjnych.

Olbrymi gmachy tzw. dojrzałości wiskowy, jest niemal gotowy do produkcji. Zmontowano olbrzymie gniotowniki, prasy filtracyjne i pompy. Maszyny i urządzenia łączy już sieć rurociągów.

Dobiegają już końca również roboty przy budowie gmachu działu alkalicznego.

Niedługo już wielki nowoczesny zakład rozpocznie produkcję, zwiększając znacznie zaopatrzenie ludności w wyroby z jedwabiu sztucznego i o-

## Strajki — wiece — demonstracje przeciw Ridgwayowi

Lud Włoch manifestuje wolę walki w obronie pokoju

RZYM (PAP). W całych Włoszech w dalszym ciągu odbywają się potężne demonstracje protestacyjne przeciwko Ridgwayowi.

Protest ludowy przybrał olbrzymie rozmiary w Neapolu, dokąd przybył we wtorek Ridgway, aby spotkać się z admirałem Caneyem. Równocześnie z Ridgwayem do portu neapolitańskiego zawinęło dziesiątki okrętów wojennych. Grupa pijanych marynarzy amerykańskich prowokowała zajścia z ludnością.

We wszystkich dzielnicach miasta odbyły się tłumne manifestacje przeciwko Ridgwayowi. W fabrykach neapolitańskich proklamowano strajki, w których udział wzięli wszyscy robotnicy, technicy i urzędnicy. W

związku z wielkimi demonstracjami młodzieży uniwersyteckiej władze zamknęły uniwersytet i zawiesiły egzaminy.

Z całego kraju nacierają dalsze wiadomości o licznych strajkach robotników oraz wiecach i manifestacjach ludowych.

W Modenie w 35 fabrykach metalurgicznych przerwano pracę na pół dnia. W dolinie Padu tysiące robotników rolnych strajkowało przez 2 godziny. Strajki protestacyjne odbyły się w Turynie, Commo, Ravennie i Forli. W Bolonii strajkowali robotnicy ponad 450 zakładów pracy. W Medycie 3 tys. osób demonstrowało przeciwko przybyciu Ridgwaya do Włoch. Zostali oni zaatakowani przez policję, która użyła bomb łzawiących.

We Florencji robotnicy wszystkich fabryk przeprowadzili drugi z rzędu strajk protestacyjny. We wszystkich wsiach Toskanii odbyły się strajki robotników rolnych.

Naruszenie granicy ZSRR

przez samolot szwedzki

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: 17 bm. min. spraw zagr. ZSRR A. Wyszynski przyjął ambasadora szwedzkiego Sohlmana i wręczył mu note, która stwierdza m.in.:

16 bm. o godz. 6 szwedzki samolot wojskowy naruszył granicę państwa Zw. Radzieckiego w rejonie rzeki Risa (wyspa Hloma). Wobec tego, że samolot szwedzki kontynuował lot nad terytorium radzieckim, klucz myśliwców radzieckich wezwał go kilkakrotnie do wyładowania na lotnisku. Samolot szwedzki nie usłuchał wezwania i otworzył ogień do prowadzącego samolotu radzieckiego. Gdy myśliwiec radziecki odpowiedział ogniem — szwedzki samolot wojskowy oddalił się w stronę morza.

Rząd radziecki składa rządowi szwedzkiemu protest przeciwko brutalnemu naruszeniu przez szwedzki samolot wojskowy granicy radzieckiej.

W Pizze setki młodych robotników spaliło na jednym z placów miasta kukłę, przedstawiającą generała-dżumę. W Terni tysiące robotników stalowni i innych zakładów przerwało pracę.

Wiadomości o strajkach i demonstracjach ludności nacierają również z Apulii, Kalabrii, Sycylii i Sardynii.

Przemówienie Palmiro Togliattiego w parlamencie

RZYM (PAP). — W związku z interpellacją złożoną w imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej w sprawie podróży inspekcyjnej gen. Ridgwaya po Włoszech, Palmiro Togliatti wygłosił w Izbie Posłów przemówienie, w którym podkreślił oburzenie narodu włoskiego z powodu przybycia do Włoch gauleitera Europy zachodniej.

Rząd włoski — oświadczył Togliatti — wykorzystał przybycie Ridgwaya dla przeprowadzenia różnych akcji policyjnych, oznaczających podstępnie Konstytucji. Zakazano w całym kraju odbywania zebrania, zmobiliizowano dziesiątki tysięcy policjantów, aby przeszkodzić narodowi w manifestowaniu jego woli walki w obronie pokoju. Manifestacje protestacyjne i strajki wielotysięczne rzesz robotników były odpowiedzią na bezprawne zarządzanie władz.

Uważam za swój obowiązek — powiedział Togliatti — wyrazić wdzięczność tym wszystkim, którzy mimo groźb wzięli udział w tych manifestacjach i strajkach, wyrażając tym samym, że istnieją we Włoszech siły broniące wolności. Zakrojone na tak szeroką skalę zarządzania policyjne, dowiodły, że Włochy nie będą nigdy pewną bazą dla wojsk amerykańskich, dowiodły, że przyszły dowódca naczelny agresywnych „europejskich” sił zbrojnych nie może się pokazać we Włoszech bez wzbudzenia jak najgłębszego oburzenia opinii publicznej.

na str. 8.

## Wiedzialem o przygotowaniach do wojny bakteriologicznej

Oświadczenie jeńca — lotnika USA

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin ogłasza tekst rozmowy, jaką odbył członek Biura Światowej Rady Pokoju i przewodniczący Francuskiego Komitetu Obr. Pokoju Y. Farge z porucznikiem lotnictwa USA, jeńcem wojennym J. Quinmem, byłym uczestnikiem wojny bakteriologicznej.

Y. Farge stwierdził, że zeznania, jakie złożył w swoim czasie por. J. Quinn o swym udziale, na rozkaz przełożonych, w wojnie bakteriologicznej w Korei, stanowią jeszcze jeden niezbity dowód rozpętania wojny bakteriologicznej przez USA. Farge zapytał p. Quinna co skłoniło go do złożenia zeznań.

Quinn odpowiedział: Przede wszystkim moje własne sumienie. Byłem niepokony, że taka wojna jest wojną niesprawiedliwą. Poza tym wpłynęło na mnie szczerze i ludzkie postępowanie ochotników chińskich w stosunku do jeńców.

W odpowiedzi na następne pytania Farge'a, Quinn potwierdził w całej rozciągłości swoje zeznania o 21 oficerach, żołnierzach i osobach cywilnych,

którzy, podobnie jak on sam, byli poinformowani o przygotowaniach do wojny bakteriologicznej, lub brali w niej osobiste udział.

## Wzrasta tempo budowy bazy produkcyjno-składowej dla Pałacu Kultury i Nauki

Główna uwaga radzieckiego kierownictwa budowy Pałacu Kultury i Nauki koncentruje się obecnie na budowie bazy produkcyjno-składowej w Jelonkach k. Warszawy.

Obecnie czynne są tu 4 wielkie magazyny materiałowe i 3 tory kolejowe, dzięki którym całość nadchodzących transportów kolejowych z ZSRR jest rozładowywana na terenie bazy. Bliski ukończenia jest platforma magazynu. Montuje się również dźwig portowy, który służyć będzie do załadunku i zładunku ciężkich elementów prefabrykowanych. Pod dachem znajdują się budynki remontu samochodów.



# Rząd obawia się dyskusji nad interpelacją Duclos obawia się prawdy—publicznego zdemaskowania kłamstw Uchwała reakcyjnej większości parlamentu

**PARYŻ (PAP).** Konferencja przewodniczących grup parlamentarnych Zgromadzenia Narodowego odrzuciła wniosek Jacques Duclos, który w liście do przewodniczącego Zgromadzenia Herriot domagał się umożliwienia mu złożenia osobiście interpelacji w sprawie jego bezprawnego aresztowania.

W imieniu komunistycznej grupy parlamentarnej deputowany Patinaud podkreślił, że decyzja konferencji przewodniczących grup parlamentarnych jest niebezpiecznym precedensem i niebezpiecznym usankcjonowaniem zamachu na wolność.

Rząd, który uwieził sekretarza największej partii Francji i przywódcę opozycji — oświadczył Patinaud — wykroczył przeciwko zasadom demokracji i odwołania Jacques Duclosa prawa przystąpienia do Zgromadzenia i wyrażenia absurdalności wysuniętych przeciwko niemu oskarżeń. Rząd boi się, że Duclos zjawi się w Zgromadzeniu jako oskarżyciel i zdemaskuje prowokację policjantów oraz wyjaśni ludowi antynarodowy charakter polityki rządu.

Rząd obawia się dyskusji nad interpelacją Duclos, obawia się prawdy, obawia się publicznego zdemaskowania kłamstw. Rząd boi się, że Jacques Duclos udowodni w Zgromadzeniu, iż prawdziwym spiskiem jest spisek organizowany przez rząd przeciwko interesom narodu francuskiego, Francji i pokoju.

W związku z odrzuceniem przez konferencję przewodniczących grup parlamentarnych wniosku Jacques Duclosa o interpelację, zamieszcza artykuł, w którym pisze m. in.:

— Odrzucenie wniosku Duclosa oznacza, że rząd przyznaje się do fiaszki swych prowokacji, przyznaje się do tego, że aresztowanie i uwięzienie sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej jest bezprawiem.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w wyniku którego ogłoszono komunikat stwierdzający, że rząd posiada jakoby „dowody spisku”. W takim razie dlaczego rząd odmawia głosu Jacques Duclos? Zgadza się na interpelację Duclos, rząd miałby okazję złożyć wyjaśnienia. Wolał on jednak wykręcić się. Oznacza to, że rząd zdaje sobie sprawę ze swej słabości i przyznaje się do niej.

Francuska klasa robotnicza i wszyscy uczelni Francuzi — pisze w zakończeniu „Humanité” — będą nadal walczyli o zwolnienie Duclosa, Stilla i innych uwięzionych bezprawnie patriotów, będą walczyli nadal o ocalenie wolności i pokoju przeciwko ludzkości, który wydają Francję na łup agresywnego imperializmu amerykańskiego i faszystów.

## Aresztowanie Stilla — oczywistym bezprawiem

**PARYŻ (PAP).** — Adwokat Nordman skierował do sędziego śledczego Jacquinet list, w którym pisze m. in.:

## ODPOWIEDŹ

**TAŁO** się to już naszą szlachetną tradycją, że dzień 22 lipca, dzień ogłoszenia Manifestu Wielkiej Przemiany — czcimy pracą.

Słabość to nasza dumna tradycja, że w okresie poprzedzającym święto narodowe — rozpiera się piómem ojarnej rywalizacji o to — kto — jak i za jakich warunków, kopalnia, fabryka, huta, czy instytut naukowy — zwoi wysiłki, by dać krajowi więcej owoców pracy rąk i mózgów.

Jak corocznie więc tak i w tym roku padło hasło Lipcowego Czynu. Radio zrucone przez metalowców „Ursus”, przez górników kopalni „Słomianowice” i przez żalazę hutę im. Dzierżyńskiego.

Wezwanie robotników podjęli również naukowcy i inteligencja pracująca. Do apelu stanął Instytut Metaloznawstwa i Aparatury Naukowo-Laboratoryjnej, zgłaszając swoje cenne zobowiązania nowatorskie.

Inteligencja polska, która tak masowo i aktywnie wzbogaciła falę zobowiązań z okazji 60 rocznicy urodzin Bolesława Bierut — i tym razem nie zawiodła, wnosząc wkład inicjatyw i myśli naukowo-badawczej do narodowego frontu pracy. Za pierwszymi zobowiązaniami codziennie napływają dalsze. Końcówka, jakkolwiek i bogactwo form tych zobowiązań.

**TAŁO** się to nasza tradycja, że Święto Lipcowe czcimy pracą. W tym roku jednak aktywny udział każdego Polaka-patrioty we froncie zobowiązań i czynu ma znaczenie szczególne. Sprawa to sytuacja międzynarodowa.

Amerkańscy bankierzy odbudowują odwetowy Wehrmacht pod dowództwem tych samych bandyckich generałów Hitlera, których pamięć zachowała dobrze ziemia nasza, usiana granami i niezabitymi jeszcze ranami miast.

Amerkańscy bankierzy, ci sami, którzy w Korei wstrzelili Majdanek, zwany Kożodo; kawalerowie dumy i cholery, napalumi i gazów trujących — jako przynęta i cel wskazują nehitlerowcom naszą Ojczyznę, nasze Ziemię Zachodnią.

Przeciwko tym siłom wojny i zbrodni, przeciwko tym siłom imperializmu, krzepnie i jednoczy się w walce potężny międzynarodowy front proletariatu. Przeciw handlarzom śmierci i łutem Kożodo walczą strażnicy robotnicy francuscy, walczą lud włoski, demonstrując potężnie przeciwko generałowi-dumie Ridgway.

— Od 22 dni naczelny redaktor centralnego organu Francuskiej Partii Komunistycznej, Andre Stille jest bezprawnie uwięziony. Bezprawność aresztowania i uwięzienia była tak oczywista, że prokurator zmuszony był trzykrotnie zmieniać podstawę „oskarżenia” oraz wydać trzy kolejne nakazy aresztowania, aby mieć pretekst do zatrzymania Andre Stilla w więzieniu.

Takie postępowanie jest oczywiście bezprawiem. Żaden z dokumentów, znajdujących się w aktach, nie wymienia jakiegokolwiek faktu, mogącego stanowić podstawę do oskarżenia Stilla. Mimo to jest on nadal trzymany w więzieniu.

Dlatego też zwracam panu uwagę na jawne pogwałcenie swobód konstytucyjnych, jakie stanowi a-

250 tys. osób dziennie korzysta z pomocy lekarskiej—zwiększył się przyrost naturalny

## Stała poprawa stanu zdrowotnego ludności Wywiad z min. dr. J. Sztachelskim

W związku z „Tygodniem Zdrowia” min. Zdrowia dr. J. Sztachelski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat stanu zdrowotnego ludności i opieki lekarskiej.

„W okresie Polski Ludowej stan zdrowotny ludności uległ bardzo poważnej poprawie — stwierdził m. in. min. Sztachelski. — Wybitnie zwiększył się przyrost naturalny, który w 1951 wynosił 18,6 na 1.000. Ten bardzo wysoki przyrost utrzymuje się w naszym kraju już od czterech lat.

Na podkreślenie zasługuje również fakt obniżenia się zachorowań na choroby zakaźne. Wskaźnik zachorowań na tyfus brzusny wynosił w 1938 r. 4,2 na 10 tys. ludności, obecnie spadł do 2,8 na 10 tys. ludności.

Bardzo wydawnie zmniejsza się liczba chorych na choroby weneryczne. W 1947 r. nasze statystyki notowały 100 tys. chorych na kile. W toku akcji „W” liczba ta spadła do 3.500. Przed służbą zdrowia stoi kolejne zadanie całkowitego zlikwidowania zachorowań na kile.

Podkreślając, iż wielkie to sukcesy są wynikiem szczególnej troski władzy ludowej o stan zdrowia ludności, min. Sztachelski omówił zagadnienia opieki lekarskiej.

Służba zdrowia ma do spełnienia na obecnym etapie bardzo trudne i poważne zadania. Wynikają one przede wszystkim z ogromnego

rozwinięcia Stilla i wnoszą o natychmiastowe umorzenie dochodzenia.

## Akcja o zwolnienie

**J. Duclos**

**PARYŻ (PAP).** W całej Francji trwa nadal masowa akcja pod hasłem walki o zwolnienie J. Duclosa, A. Stilla i innych bezprawnie uwięzionych patriotów.

W dep. Loir et Cher, liczni socjaliści podpisali petycję, domagając się zwolnienia Duclosa oraz przystąpienia do tworzenia komitetów antyfaszystowskich.

W dep. Loir et Cher zebrano dziesiątki tysięcy podpisów pod petycją z żądaniem natychmiastowego zwolnienia J. Duclosa.

W Marsylii, w związku z akcją protestacyjną przeciwko aresztowaniu J. Duclosa, powstało kilka nowych Komitetów Obrony Pokoju.

Ze wszystkich stron Francji napływają wiadomości świadczące o wzmaganiu się fali protestów przeciwko aresztowaniu J. Duclosa i innych patriotów.

## Pod hasłem walki o traktat pokojowy z Niemcami REZOLUCJA BLOKU DEMOKRATYCZNEGO NRD

**BERLIN (PAP).** — Blok demokratyczny (Zjednoczony front partii i organizacji antyfaszystowsko-demokratycznych NRD) uchwalił jednomyślnie rezolucję, w której stwierdza m. in.:

W obronie swego bytu i swej jedności narodowej, naród nasz zdecydowanie żąda szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, z całą energią walczą przeciwko realizacji wojennego „układu ogólnego” i układu o „europejskiej armii” — najemnej. Blok demokratyczny wita inicjatywę patriotów zachodnio-niemieckich zorganizowania referendum ludowego na rzecz traktatu pokojowego i przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

Rząd Adenauera jest rządem wrogim Niemcom. Podstawowe interesy narodowe wymagają obalenia tego rządu przez naród.

Uchwała podkreśla następnie, że mocarstwa zach. odrzuciły propozycję radziecką w sprawie utworzenia narodowych niemieckich sił zbrojnych w Niemczech zjednoczonych, niezawisłych, demokratycznych i milujących pokój. Zamiast tego postanowiły utworzyć w Niemczech zach. agresywną armię najemną z generałami faszystowskimi pod naczelnym dowództwem generała-dumy Ridgway'a.

Wobec tego NRD zmuszona jest, dla odparcia tego zamachu i w celu uratowania sprawy pokoju, do utworzenia własnych narodowych sił zbrojnych w celu obrony jego granic i sprawy pokoju.

Hasło IV Zjazdu Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Lipsku — „Gotów do obrony naszej ojczyzny i pokoju” — powinno stać się hasłem wszystkich patriotów niemieckich. Blok demokratyczny wita i popiera rezolucję uchwaloną w Lipsku przez naszą młodzież oraz wezwanie do wstępowania w szeregi policji ludowej. Blok demokratyczny aprobuje i popiera nowe środki walki podjęte przez rząd NRD przeciwko wszelkim aktom sabotażu, szpiegostwa i działalności dywersyjnej agentów zachodnich.

O zdecydowaną wolę wszystkich milujących pokój sił naszego narodu zjednoczonych w bloku demokratycznym, wolę zapobieżenia wojnie i obrony pokoju aż do końca, rozbił się zbrodniczy zamiar imperialistycznych mocarstw zach. i ich pomocników z Bonn.

## Wezwanie

**przewodniczącego KPD**

**BERLIN (PAP).** — Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) — Max Reimann, opublikował artykuł, omawiający porozumienie, zawarte między przewodniczącym zachodnio-niemieckich zw. zaw. (DGB) Fettem a Adenauerm.

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek ważne jest — podkreśla Reimann — aby utworzyć jednolity, bojowy front wszystkich robotników, co może być osiągnięte drogą wspólnej walki socjaldemokratów, komunistów, bezpartyjnych i członków chrześcijańskich zw. zaw.

Strajki i demonstracje, będące środkami walki związkowej, nie powinny ustawać, lecz rozszerzać się i pogłębiać. Walka przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu” powinna być prowadzona w przedsiębiorstwach w ścisłej łączności z walką przeciwko ustawie o regulaminie dla przedsiębiorstw jak również z walką o podwyżkę płac.

Postaramy się o to, by gotowość robotników do walki wyrażała się jeszcze mocniej w rezolucjach, bojkotach i strajkach. Wówczas, kiedy klasa robotnicza w sposób jeszcze bardziej zdecydowany ruszy naprzód pod hasłem protestu całego narodu przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”, pod hasłem walki o traktat pokojowy z Niemcami. Wówczas rząd Adenauera fala protestu całego narodu zostanie zmieciony z powierzchni ziemi.

## Uchwała senatu Bremy

**BERLIN (PAP).** — Senat Bremy uchwalił głosami partii reakcyjnych, łącznie z partią socjaldemokratyczną,

tury sanitarnej. Dlatego też sprawa ta nie może być, tak jak dotychczas, niedoceniana przez służbę zdrowia. Musi ona ten błąd swój naprawić, przystępując do zdecydowanej kampanii o podniesienie stanu porządkowo-sanitarnego naszego kraju.

## Wezwanie

**Elektrowni Łódzkiej**

**A** Dalszy ciąg ze str. 1.

Ja przyniosła Państwu dodatkową produkcję wartości ponad 418 tys. zł.

„Przyspieszmy odbudowę Starego Miasta i damy gospodarce narodowej 1.600 tys. zł oszczędności” — oto treść zobowiązania załogi budowlanej ZBMW KAM - 3, pracującej nad rekonstrukcją zabytkowych kamieniczek i domów Starej Łodzi.

Załoga Elektrowni Łódzkiej podjęła zobowiązanie podniesienia mocy dyspozycyjnej elektrowni o 3 megawaty, tj. 3 tys. kilowatów, zwiększenie mocy dyspozycyjnej kompensatorów o 4 megawaty oraz przyspieszenie remontu wielkiego kotła elektrowni o 4 dni.

Załoga Elektrowni Łódzkiej wezwała jednocześnie załogi wszystkich elektrowni kraju, aby 8-ma rocznicę Manifestu PKWN uczcić wydatnym zwiększeniem produkcji energii elektrycznej.

## Togliatti potępia politykę rządu de Gasperiego

**B** Dokończenie ze str. 1.

Kraj nasz — powiedział Togliatti — nie da się wciągnąć do agresywnej wojny, którą przygotowują ci generałowie. Kraj nasz nie będzie prowadził takiej wojny, ponieważ we Włoszech istnieje siła, która potrafiła nie dopuścić do wciągnięcia nas w nową przepaść. Generalowie, rozjeżdżajcy po naszym kraju, nie powinni mieć co do tego żadnych złudzeń.

Następnie Togliatti podkreślił, że wizyta Ridgway'a we Włoszech jest nielegalna. Nie może ona mieć charakteru „inspekcji wojskowej”, gdyż jest to sprzeczne z konstytucją włoską.

Togliatti podkreślił dalej, że imperialiści amerykańscy chcieliby przy-

poparcie reakcyjnych rządów wywołać we Francji i we Włoszech przedwczesny wybuch gniewu ludu, aby podjąć próbę zniszczenia partii awangardy narodu. Mówca przesłał Jacques Duclos gorące pozdrowienia oraz zapewnienia solidarności włoskiej klasy robotniczej.

Naszym zadaniem jest — oświadczył w zakończeniu Togliatti — rozbudzić i pogłębić w narodzie włoskim wolę walki obrony pokoju. Naród włoski potrafi zjednoczyć swe siły, by w imię pokoju, wolności i ocalenia kraju zadać klęskę polityce wojny.

## Amerikanizacja włoskich sił zbrojnych

**RZYM (PAP).** W momencie przyjazdu gen. Ridgway'a do Włoch gen. wojski de Castiglioni zwolniony został ze stanowiska dowódcy wojsk lądowych paktu północno-atlantycznego w Europie południowej. Na jego miejsce mianowany został gen. Frattini, b. attaché wojskowy w Waszyngtonie i zaufany człowiek Pentagonu.

Równocześnie podano do wiadomości, że szef sztabu generalnego armii włoskiej — gen. Cappa zostanie zwolniony pod pretekstem „wysługi lat”. Komentarz ten zmiłny, dziennik „Unita” stwierdza, że przyjazd Ridgway'a oznacza dalszy poważny krok na drodze amerikanizacji włoskich sił zbrojnych oraz pozbycia ich narodowego charakteru.

## Setki nowopromowanych techników obejmie wkrótce stanowiska w przemyśle

Liczne techniki w woj. bydgoskim opuściły ostatnio setki nowopromowanych techników. Wśród absolwentów tych szkół poważny procent stanowią dziewczęta.

M. in. technikum przemysłowo-pedagogiczne we Włocławku ukończyło 242 techników — elektryków i mechaników. Egzaminy końcowe wykazały, że w czasie 4-letniej nauki absolwenci otrzymali dobre przygotowanie do pracy zawodowej. Świadczy o tym poważny odsetek młodzie-

## USA dążą do izolacji

**krajów Ameryki Łacińskiej**

**NOWY JORK (PAP).** Dziennik kubański „Noticias de Hoy” omawia rolę imperialistów amerykańskich w prowokacjach, dokonanych przez rządy Kuby i Wenezueli, które doprowadziły do zerwania stosunków dyplomatycznych między tymi krajami a ZSR.

Wydarzenia, wskutek których ZSR musiał zająć takie stanowisko — stwierdza dziennik — inspirowane były przez USA, podobnie jak to się działo na Kubie; USA dąży do izolacji dyplomatycznej krajów Ameryki Łacińskiej, aby móc je tym łatwiej ujarzmić i eksploatować.

wniosek, domagający się od rządu Adenauera i Wysokich Komisarzy mocarstw zach. natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich niemieckich zbrodniarzy wojennych, aby mogli objąć w tworzonym Wehrmachcie kierownicze stanowiska.

Przeciwko rezolucji wypowiedzieli się deputowani frakcji komunistycznej.

## IV Kongres NDPD

**w Lipsku**

**BERLIN (PAP).** W Lipsku toczą się obrady IV Kongresu Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NDPD).

Przewodniczący NDPD wicepremier dr Bolz poruszył problem granicy na Odrze i Nysie. Mówca stwierdził, że granica została ostatecznie ustalona na podstawie uchwały poczdamskiej.

Wicepremier Bolz zaznaczył również, że obowiązkiem każdego Niemca jest pogłębienie przyjaźni z narodem polskim.

## KRÓTKIE SPECIA

## Kiedy hitlerowiec ma rację...

Hitlerowcy są tak rozzuchwaleni „wyznawcami” swych amerykańskich protektorów, że nie wystarczy im obietnica wypuszczenia wszystkich zbrodniarzy wojennych. Chcą ich widzieć na wolności — i w mundurach nowego Wehrmachtu — już, natychmiast! W sprawie tej odbył się m. in. wiec w Prem, na którym przemawiał niejaki pan Rudolf Aschenhauer. Oświadczył on:

„Amerykańscy generałowie przedsięwzięli znacznie ostrzejsze kroki przeciwko jeńcom w Korei, aniżeli niemieccy oficerowie, którzy ciągle jeszcze znajdują się w Landsbergu.” (Wzięcie to Niemcech zach. — dop. Red.)

Propaganda amerykańska o obłudnym oburzeniem, godnym Goebbelsa, demontuje każdą wiadomość o okrucieństwach wojsk USA w Korei. Przypuszczamy, że pan Aschenhauer nie zasługuje jednak ani na jej oburzenie, ani na dement.

Swym hitlerowskim przyjaźniom Amerykanie wybaczą, bowiem nie tylko takie drobniactwa, jak np. wymordowanie paru milionów Polaków, lecz gotowi są wybaczyć również poważniejsze, ich zdaniem, zbrodnie; powiedzenie paru słów prawdy o USA.

## „Morderstwa w telewizji”

Przed kilku dniami pisaaliśmy o „przodującej telewizji świata”, za jaką uważa telewizję amerykańską BBC. Wbrew zdaniu BBC ośmieliliśmy się twierdzić, że telewizja, zajmująca się głównie propagandą zbrodni, nie jest „przodującą” telewizją. Jako przyczynek do tej dyskusji reproduujemy dziś następującą notatkę pod powyższym tytułem z „New-York Herald Tribune” z 9 bm.:

**Murder on TV**  
LOS ANGELES, June 6 (AP). — The 1,000,000 children who tune to Los Angeles television programs were served with 852 major crimes in one week, according to a survey. The crimes included 167 murders, all on programs specially for children.

„Los Angeles, 8 czerwca (AP). Zgodnie ze sprawozdaniem milion dzieci, oglądających programy telewizyjne w Los Angeles, oglądało w jednym tygodniu 852 ciężkie zbrodnie. Zbrodnie te obejmują m. in. 167 morderstw — wszystkie w programach przeznaczonych specjalnie dla dzieci.”

Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym podobno na starość tręci. Sądząc po tym, co się dzieje w Korei, edukacja młodzieży w stylu obecných programów telewizyjnych musiała się w USA zacząć już dość dawno...

Prasa amerykańska coraz jawniej pisze o tym, że młodzież USA należy wychować na doskonałych morderców. Jeśli taki ma być cel również i telewizji, to możemy się zgodzić z BBC, że telewizja USA rzeczywiście „przoduje” w świecie. A to z tego względu, że za czasów Hitlera telewizji jeszcze nie było. W.k.



o nowego człowieka, o szczęśliwą przyszłość. Z filmów polskich wyświetlanych będą „Młodość Chopina” i „Zaigra”  
♦ **TRIANA.** Na mocy dekretu Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albńskiej Republiki Ludowej wprowadzono w Albanii obowiązkowe nauczanie w zakresie siedmioletniej szkoły powszechnej. W końcu 1955/56 roku szkolnego obowiązkowym nauczaniem objęte zostaną wszystkie dzieci.  
♦ **WIEDEN.** Biuro Wykonawcze SPZZ zaleciło wszystkim organizacjom związkowym krajów Azji i Wschodu Oceanu Spokojnego aktywny udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu Kongresu Obronców Pokoju, który odbędzie się we wrześniu 1952 r. w Pekinie.  
♦ **LONDYN.** W południowej Anglii zastrakowało 10 tys. górników, domagających się poprawy warunków pracy.

♦ **MOSKWA.** Radziecki świat nauki obchodzi w tych dniach drugą rocznicę ukazania się genialnych prac Stalina z dziedziny językoznawstwa. We wszystkich akademickich i naukowych związkach oraz w największych miastach odbywają się sesje naukowe, poświęcone rozwinieciu przez uczonych radzieckich, w szczególności przez Stalina, w klasycznym dziele „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”.  
♦ **MOSKWA.** Po kilkudniowym pobycie w Charkowie i obwodzie charkowskim, przebywając w ZSR delegacja Związku Młodzieży Polskiej udała się do Moskwy.  
♦ **PRAGA.** Około 30 państw zgłosiło swój udział do VII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego, który odbędzie się w lipcu br. w Karłowicach. Festiwal przebiegać będzie pod hasłem „O pokój”.



# „Ursus” znowu w czołówce W dzień po rzuconym wezwaniu

Ursus, w czerwcu

„Ursus” kipi. Trudno inaczej określić atmosferę tej ogromnej fabryki. Megafony, zainstalowane przy bramie, witają przybywających wciąż nowymi komunikatami o roboczych godzinach, o realizowaniu zobowiązań, o pełnej napięciu walce, która toczy się we wszystkich częściach tego skomplikowanego organizmu.

„Ursus” wra, kipi energią, jak człowiek, który po długotrwałej nieobecności wraca do zdrowia, do pełni sił. Choroby „Ursusa”, o których pisałyśmy ongiś, ustępują, a świadectwem tego jest przywrócenie urusowemu budownictwu traktorów godność czołowego zakładu, godność produkującej fabryki naszego socjalistycznego przemysłu.

Piszęmy dziś o tym z radością. Przecież obok świetnej huty im.

„Dzierżyńskiego, wielkiej nowoczesnej kopalni „Siemianowice”, staje w pierwszym szeregu porywającej bitwy o dodatkową produkcję nasz podwarszawski „Ursus”. Ten sam „Ursus”, który ub. roku wykonał zaledwie 75 proc. planu. Ten sam „Ursus”, który tak daleko pozostał w tyle za innymi.

Przykład „Ursusa” wskazuje wyraźnie, że zapał, energia, ambicja, wola zwycięstwa u ludzi potrafi przełamać trudności techniczne i organizacyjne, potrafi przełamać słabość — i na jej miejsce postawić siłę. Wszystko jest bowiem sprawą ludzi, i to jest właśnie wielka lekcja „Ursusa”.

Opowiada nam sekretarz komitetu fabrycznego PZPR Kwiatkowski:

— Cóż, pamiętacie przecież odwieczną żeliwną, jeden z naszych najbliższych punktów. Dzięki wysiłkom oddziałowego aktywu partyjnego, szczególnie dzięki sekretarzowi oddziału partyjnego Michalskiemu oddział przoduje, 100 proc. zalogi bierze udział w zobowiązaniach. Ludzie tam rozumieją praktycznie i konkretnie, co to jest front narodowy. Wytworzył się najściślejszy związek partyjny i bezpartyjny. Czołowy aktywista, bezpartyjny, przewodniczący Rady Zakładowej, dusza oddziału, jest wzorem dla całej fabryki. Człowiek ten prawie nie opuszcza odlewni, interesuje się każdym nowym pracownikiem. Codziennie na każdym odcinku sprawdza wykonywanie zadań. Uczy, zachęca — na takich ludziach rośnie nasza fabryka.

— Albo inny przykład — ciągnie Kwiatkowski. — Pamiętacie, że drugi oddział mechaniczny pozostawał kiedyś w tyle. Ale przez wyrzucenie mobilizację zalogi i usprawnienie procesów technologicznych zdążył się na pierwsze miejsce! Wasze pismo zamieściło artykuł o kulejącym ruchu racjonalizatorów w „Ursusie”. Na tym właśnie oddziale istnieje obecnie grupa robotników, która w sześć tygod-

ni złożyła 20 cennych wniosków, 13 z nich wprowadzono już w życie, osiągając poważne oszczędności przy czynnościach pochłaniających kiedyś sporo czasu.

Przejdźmy teraz na rozdygotaną, pełną rozgwaru maszyn halę wydziału mechanicznego nr 3. Wśród obrabiarek znajdujemy tam 26-letniego majstra Szymańskiego. Młodego majstra młodych robotników. Krzepki, wyrosnięty, usłomiony smarami chodzący między chłopakami, pracującymi przy maszynach.

— Jesteśmy w pierwszym stadium realizacji zobowiązań — mówi Szymański — Główne zadanie to wydanie „oderwać się od montażu” tzn. stworzyć taki zapas części, aby towarzysząc montażowi traktory nigdy ich nie brakowało. Traktory muszą spływać równo.

Pytamy Szymańskiego, czy w procesach technologicznych nastąpiły zmiany. Przecież tu kryła się właśnie jedna z największych przyczyn słabości „Ursusa”.

— Tak. Są poważne zmiany. Technologia przełamała stare uprzedzenia, pracując dziś z warsztatami ręką w rękę. Na oddziale znajduje się stale grupa technologów, pomagających nam nad wyraz skutecznie. Główny Instytut Organizacji Pracy opracowuje nam szczegółowe planowanie warsztatowe, które bardzo dotychczas szwankowało.

Szymański walczy dziś w „Ursusie” o tytuł najlepszego majstra. Jeśli uda mu się go zdobyć, będzie to jeszcze jeden triumf młodości „Ursusa”.

Bo to właśnie młodość „Ursusa” stworzyła warunki dla podjęcia zobowiązań przez całą fabrykę. To młodość „Ursusa” złożyła 2 tys. realnych postanowień produkcyjnych, obejmujących wszystkie dziedziny życia fabrycznego i organizacyjnego.

Dyrektor fabryki, Słusarczyk, mówi nam o młodości, powiedział:

— To my, starsi, przyłączyliśmy się do nich. To oni porwali fabrykę. W Cynie Lipowym młodość ciągnie.

Przeżyliśmy ciężki okres. Niewielu ludzi zna się na odlewach

metali kolorowych. Dziedzina jest trudna. Stały beczynny dwa piece Morgany. Mimo ogromnych trudności udało się je uruchomić. Chociaż mieliśmy opóźnienie w produkcji, już udało się nam nadrobić 3 dni utraczone, 2 dni jeszcze pozostało. Na 110 kolegow 97 przystąpiło do współwładnictwa. Chciałbym, żebyście specjalnie napisali o kol. Ładysławie. Mieliśmy kłopoty z odlewami szkieł hamulcowych. Jest to trudna i ciężka robota. Nikt nie chciał tam pracować. Ona się podjęła. Przekracza już normy i zobowiązania. Jest naprawdę bardzo dzielna.

„Ursus”, wkraczający w żąłtą bitwę o wykonanie zobowiązań, walczy jednocześnie o swój roczny plan. Walka nie skończy się 22 lipca. Trwać będzie nadal. Wspaniała postawa ludzi „Ursusa”, wspólny owocny wysiłek inżynierów, majstrów i robotników są gwarantami osiągnięcia tego celu. Tak oto „Ursus” spłaca dług, który zaciągnął wtedy, gdy planu nie wykonywał.

Tadeusz Jackowski

## Bagaż braków w spółdzielczych walizkach

Czysty dźwięk i wspaniały ton mają elektryczne adaptory sprzedawane w sklepie Centrali Zbytu Przemysłu Maszynowego przy ul. Miodowej 1. Ale obudowa... Skrzynia z forniaru, w którym adapter spoczywa, straciła pierwotne kształty — powstały się wygięcia i wyrzuty z kształtu na forniarze, który dopiero teraz w sklepie schył i... rozsyła się. Miejskami spod forniaru wylaził zielonkawo-biały grzyb. Między ściankami powstały się otwory. Wylaża z nich gwoździe, których ścianki zostały zbita, a nie skleciona.

Świadczy to, że choć w Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Urządzeń Radiowych w Dzierżonowie potrafili wykonać dobry mechanizm adapterowy, ale nie potrafili do niego zrobić odpowiednich skrzyń. Świadczy też, że kontrola brakarska w zakładach pracuje niedbale i że nie lepiej też pracują brakarze hurtowni Centrali Zbytu Przemysłu Maszynowego, których powierzchowny sposób kwalifikowania towaru przy odbiorze naraża sklepy na reklamacje klientów i zwroty.

Ostatnio zwroty i reklamacje posyłały się także na sklepy MHD z galerią skórzaną od licznych teraz nabywców walizek.

— Byłem w 6 sklepach MHD — komunikuje nasz czytelnik J.W. z ul. Zgoda — ale odpowiedniej walizki sobie nie dobrałem. W CDT walizki miały kluczyki, ale odpadały z nich zamki. W jednym ze sklepów ekspedientka doradziła mi — czytamy dalej w liście J.W. — żebyśmy zamek sam przybił do walizki, ale niech to już lepiej zrobi rzemieślnik.

Historia z walizkami jest podobna do tej z adapterami. Same walizki są bez zarzutu, ale oprawa: okucia, zamki, kluczyki szuszerowate.

Wybrakowane walizy dostarczały, jak stwierdził sklep, jedna z warszawskich spółdzielni pracy, w której odpowiedzialni kontrolerzy techniczni są widać nieodpowiedzialni. Nieodpowiedzialni są także brakarze i to zarówno ci ze spółdzielni, jak i ci z MHD, którzy się walizkom nie przyrzekli z bliska.

Bagaż braków i brakorobstwa ciąży nie tylko na wytwórcach waliz i adapterów. Walke o jakość, walke przeciwko brakom i zaniedbanom trzeba wzmocnić we wszystkich dziedzinach wytwórczości. Zwiększyć czujność kontroli technicznej i brakarskiej — a wówczas nie będzie w sklepach zwrotów, skarg i reklamacji. (lg)

## Z KRAJU

(obsługa własna)

### POKAZ SPRZĘTU SIANA

ZIELONA GÓRA. PGR-y (zespół Dąbroszyn) zorganizowały pokaz mechanicznej kosi i sprzętu siana, przy pomocy najnowocześniejszych maszyn radzieckich.

### RACJONALNE ZARYBIANIE WOD

KRAKÓW. Krakowska Woj. Rada Narodowa prowadzi racjonalną gospodarkę rybą w 130 obwodach rybackich województwa. W 10 ośrodkach hoduje się duże ilości narybku, który następnie wypuszczany jest do rzek. W ostatnich miesiącach wypuszczono ponad 10 milionów młodego narybku łosia, pstrąga, szczupaka, sandacza i lepienia do wód Dunajca, Wisły, Raby, Skawy, Soty i mniejszych rzek. Wychowanie tak wielkiej ilości narybku umożliwiła rozbudowa i remont ośrodków zarybiennych — głównie w Rożnowie i Porąbce.

## ŻYCIE SPORTOWE

### Przygotowania do Święta Kultury Fizycznej

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do Święta Kultury Fizycznej, będącego przeglądem dorobku i osiągnięć kultury fizycznej oraz przygotowania do Zlotu Młodych

### Zużłowcy CWKS

### wygrają z Ogniwo

Towarzyskie zawody żużlowe rozegrane między drużynami CWKS i Ogniwo zakończyły się zwycięstwem drużyny CWKS 38:16.

Najlepszy czas dnia 1:23,6 min. uzyskał Suchecki z CWKS.

### Reprezentacja Sofii—CDSA 2:2

18. bm. piłkarze bułgarskiej rozegrali trzecie towarzyskie spotkanie w Moskwie. Przeciwnikiem reprezentacji Sofii była po raz drugi mistrzowska drużyna Związku Radzieckiego—CDSA. Mecz podobnie jak i pierwsze spotkanie tych drużyn zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

### Balanel na czele

### Turnieju Szachowego

18. bm. międzynarodowym turnieju szachowym w Międzyzdrojach odbyły się dogrywki odłożonych partii. Na czoło tabeli wysunął się Balanel (Rumunia) — 5,5 pkt., 2) Markarczyk — 5 pkt., 3) Szyli i Milew mają po 4,5 pkt., 4) Plater, Silwa, Tarowski, Koeh i Szabo — po 4 pkt.

Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Niezależnie od bogatego programu Święta Kultury Fizycznej w Warszawie, Święto Kultury Fizycznej obchodzić będą wszystkie gminy i powiaty woj. warszawskiego.

W Siedlcach odbędzie się Wojewódzkie Święto Kultury Fizycznej z następującym programem: wysiłki kolejarze i motorowe na torze żużlowym, mecz piłki nożnej, pokaz rozegrają drużyny miejscowe, pokaz gimnastyczny szkół podstawowych i zawodowych z udziałem 1.200 uczniów oraz pokaz gimnastyki przyrządowej. Ponadto odbędą się zawody łucznicze z udziałem zawodników kadry narodowej.

W Zyrardowie przewiduje się m. in. eliminacje wielobojki SPO, w którym wezmą udział zawodnicy wszystkich powiatów woj. warszawskiego.

### IV etap wyścigu dookoła Warmii i Mazur

IV etap wyścigu dookoła Warmii i Mazur, rozegrany na trasie Pasiek—Lidzbark Warmiński przez Elbląg, Braniewo i Borkoszyce długości 165 km zakończył się zwycięstwem Królaka (CWKS). 2) Klubiński (Gwardia) — obaj w jednakowym czasie 5:05:00, 3) Wrzesiński (Kolejarz) 5:05:02, 4) Dąbkowski (CWKS).

Złoty koszulkę przodownika wyścigu otrzymuje nadal Wójcik (CWKS). Zespołowo prowadzi również drużyna CWKS.

Na starcie stanęła 80 zawodników, ukończył etap — 77.

### FSGT — Ogniwo 1:2

Na stadionie Ogniwa w Lublinie odbył się 18. bm. towarzyski mecz piłkarski między reprezentacją FSGT i reprezentacją ZS Ogniwo, złożoną z zawodników Krakowa i Bytomia. Mecz zakończył się zwycięstwem Ogniwa 2:1 (1:1).

Coś cicho zaważało i snop bladości upadł na leżącą postać. To Józef Palka naciskał guzik kieszonkowej latarki, zaopatrzony w dynamo. Meżczyzna na ziemi szarpał się i ukrył twarz w trawie. Oddychał ciężko, jego ramiona drgały, widać było, że walczy z sobą, by nie jęczeć.

— O! nasz reumatyk! — zawołał Palka.

— Jaki reumatyk? — spytał Bagar.

— Pan Walter Prüll — odpowiedział Palka. — Wczoraj nie mógł stanąć na nogach z powodu nagłego ataku reumatyzmu.

— Teraz już pewnie w ogóle na nich nie stanie — powiedział Wincenty Postawa. — Trzeba by z nim coś zrobić. Nie mogę patrzeć, jak się tu skręca. Jeszcze nam tu się wykrwawi i zdechnie!

— Antosz pobiegnie po swoją ciężarówkę i wyciągnie doktora Markowa z łóżka — rozkazał Bagar.

— Dobrze — odparł Antosz. — Wyciągnięcie Markowa z łóżka sprawi mi szczególną przyjemność. Ale co będzie z krowami?

— Spędzimy je, nie martw się.

— Ktoś przy nim musi zostać — Antosz wskazał Prülla.

— I co jeszcze? — zadrwił Bagar. — Powiedział wszystko od razu, żebyś nie musiał wracać.

— Należałoby odszukać jego pistolet. Może ma go pod sobą i jeszcze co zmasztuje — odparł niewzruszony Antosz.

— Masz głowę nie od parady — przyznał z uznaniem Bagar. — Pistoletu zaraz poszukamy. Gdzie wasza broń? — zwrócił się do niemieckiego Prülla.

— Nie wiem — odpowiedział Walter wśród chrapliwych westchnień i jęków. — Upuściłem ją padając.

Latarka Palki znowu zaważała, blade światło ślizgało się po mokrej trawie, kropki rosy chwytaly je i skrzyły się jak brylanty. Wszyscy pochylili się i biegli oczami za smugą światła. Pistolet leżał w odległości dwóch kroków od głowy rannego. Klinek ujrzał go pierwszy i schylił się.

— No teraz będzie — powiedział Antosz uspokojony.

Rozdział 13 z dziesiąty

Komitet partyjny na zebraniu zwołanym po ostatnich wypadkach, postanowił zwrócić się do władz z wnioskiem o natychmiastowe wysiedlenie Niemców z Dolinki.

Galczycy, jak zwykle załatwili wszystko od ręki. Nie na próżno jego głowa przypominała kulę armatnią, zatrzymała nagle w rozpadzie. Komenda administracyjna przyjechała do miejscowości i natychmiast wysiedli Niemców na bardzo burzliwym posiedzeniu, na którym szalki opinii przechylały się raz na tę stronę, raz na drugą i na którym po raz pierwszy poważnie, a nawet niebezpiecznie wystąpiła klika, zorganizowana przez Trzcin.

(D. c. n.)



## W RZECZACH POWROT

TELUM. M. ERHARDT

— Możliwe — odparł Bagar. — Toteż zwołajcie się w rozsypce. Gruby pień starej wiśni, którego trzymał się wstający powoli Bagar, lepił się od żywicy. W odległości dwóch kroków przed nim w trawie leżał człowiek; unosił się na rękach i jęczał.

— Odrzućcie broń — powiedział Bagar po niemiecku, skierowując lufę w ranego.

— Nie mam! Zgubiłem — odrzekł.

— Polóżcie się i wyciągnijcie ręce nad głowę! — rozkazał znowu Bagar. Meżczyzna położył się na brzuchu i wyciągnął ręce przed siebie, nie przestając szarpać nimi trawę. Bagar doskoczył do niego, pochylił się, przycisnął mu lufę automatu do pleców i sprawdził jego zwarte pięści. Były puste.

— Gdzie macie postrzał? — spytał.

— Nogę!

W jednej chwili wszyscy znaleźli się przy nim. Antosz, Klinek, Postawa i obaj SNB. Pochylali się chcąc obejrzeć człowieka, leżącego na ziemi.

— To jest ten drań! — zawołał Postawa. — Należałoby go dobić. Omalu mnie nie trafił! Patrzcie!

Zdjął z głowy wysoki, słomkowy kapelusz, którego kolor był za dnia brudno zielony i wsadził palec w dziurę najpierw z jednej strony denka, potem z drugiej.

— A cóż to za rzeszota! — roześmiał się Antosz.

— Złapałem go z pośpiechu zamiast czapki — przyznał się zmieszany Postawa. Znalazł gdzieś ten kapelusz, kiedy zaczął gospodarować w Dolince. Chciał wyglądać jak gospodarz, ale w końcu doszedł do wniosku, że wstyd go nosić i został przy swej płaskiej, przetruszonej czapce, a kapelusz nadal wisiał na gwoździu w sieni.

— Gdzie dostał kulę? — spytał Palka.

— W nogę — odparł Bagar. — I myślę, że nie jedną.

## TABELA WYGRANYCH 4 Krajowej Loterii Pieniężnej

2-gi dzień ciągnięcia II rzutu

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 112732 117373 118537 125963 126688

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 138555 136730 137061 141911 142163

Nr 3415, 15952

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 58123

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 97156 128690

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 5351 14435 18096 21937 29262

37167 46071 46447 47585 59824 68896

71913 88722 100822 101803 116028

115860 126656 138991 138308 138670

140087 141126 141316 147134

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 2376 10085 10302 12080 13083

14425 15347 22277 23325 24047 25440

26969 27509 27699 28293 30738 32706

35039 37638 42187 49432 54823 56266

56989 58441 59371 65897 68397 72907

73787 75922 85658 86150 86727 92705

93641 93085 96126 100449 106623

Dalszy ciąg wygranych podany jutro



## Pomoc sąsiedzka i sianokosy

Tydzień bieżący decyduje. O ile w dalszym ciągu utrzyma się pogoda, wszystkie łaki olsztyńskie niezadługo zostaną skoszone. Tymbar-dziej, że z pomocą najbardziej zagrożonym powiatom, którym ulewne deszcze najbardziej dały się we znaki pospieszyli z pomocą rolnicy z bar-dziej „uprzywilejowanych” powia-tów a nawet z sąsiednich województw.

Ogółem 5 grup kośnych pomaga kosić łaki w pow. Braniewo i Węgorzewo; chłopcy mało i średniorolni oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych z pow. Ostrów Mazowiecka (woj. warszawskie), rolnicy z Działdowa oraz 2 brygady SP.

## Uczestnicy wycieczki do ZSRR przekazują chłopom swe wrażenia

(s) Wielkie zainteresowanie wzbudza w powiatach woj. olsztyńskie goście z ZSRR, którzy w ramach uczestnictwa w wycieczkach do ZSRR dzielą się z zebranymi swymi wrażeniami oraz zapozniają chłopów z wysiadanymi osiągnięciami rolnictwa radzieckiego.

Na zebranie w Giżyku przybyło około 200 rolników indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych oraz przedstawicieli komitetów zało-życielskich.

Pobyt w Związku Radzieckim wywarł na mnie ogromne wrażenie — tymi słowami rozpoczął swoje opowia-danie uczestnik wycieczki do ZSRR Stanisław Zebrowski z grom. Drygali pow. Pisz. Na każdym kroku wi-dzieliśmy potężny rozmach pokojowego budownictwa socjalistycznego. Ludzie radzieccy przyjmowali nas niezwykle serdecznie, po bratersku, udzielając nam szczegółowych wyjaś-nień.

— Zwidzieliśmy w obwodzie Char-kowskim kolchozy, które podczas wojny były prawie doszczętnie zniszczo-ne. Wysiłek kolchozników zosta-ty one nie tylko odbudowane, ale i rozbudowane. Dojenie krów np. odbywa się tam wyłącznie przy uży-ciu elektrycznych dojarek. Podobają się nam ładne domki kolchozników. Chodząc po ich schłudnych, czystych i ładnie umeblovanych miesz-keniach. Oglądaliśmy działki przy-grodowe kolchozników, ich krowy, trzodę chlewną i drób.

Podczas pobytu w Związku Ra-dzieckim przekonaliśmy się naocznie, że gospodarka zespołowa jest tą drogą, która prowadzi chłopów do

# Brygada Gładysza na C-III pobili murarski rekord Polski ułożyła 20.352 cegły

Rekord murarski Polski pobili! Brygada murarska Franciszka Gładysza, budująca chłodnię olsztyńską — obiekt C-III, dn. 18 czer-wca w ciągu 7 godzin ułożyła 20.352

Po drabinkach przymocowanych „na słowo honoru” do chwiejnych de-sek wspinali się na 4 piętro budo-wy. Na niższych piętrach jest gwaro. Na piętrze czar-tym, a właściwie w tej jego części, gdzie pracuje brygada Gładysza, pa-nuje cisza. Gładysz jego pierwsza

podręczna Urszula Wiśniewska i po-dręczny drugi Karol Leonard są zby-t pochłonięci pracą, aby tracić drogo-cenny czas na czcze rozmowy.

Bo dzisiaj, dn. 18 czerwca olsztyńscy murarze nie tylko realizują swoje zobowiązanie złotowe i lip-cowe, lecz odpowiadają na apel warszawskiej trójki murarskiej Ka-puśniaka, Głowickiego i Nasiłowi-cza.

— W ciągu 8 godzin ułożyliśmy 19.692 cegły przy budowie MDM. Ale ile wy ułożyli?

Apel warszawskich murarzy, wy-stosowany zresztą imiennie do Urszuli Wiśniewskiej, zelektryzował całą załogę C-III. Tego samego dnia odbyło się ogólne zebranie. Wszyscy byli podnieceni, wszyscy zdenerwo-wani. Wszyscy mówili niemal jed-nocześnie. Głos Wiśniewskiej rozle-gał się jednak najciszej:

— Przyjmujemy wezwanie — wo-lała. — Postaramy się nie tylko do-równać warszawcom, ale pobić ich rekord. Przecież nasza załoga OPZB otrzymała na 4-tej naradzie budowa-niej tytuł najlepszej załogi budowa-niej w Polsce.

Przygotowania trwały ok. 10 dni. Brali w nich udział wszyscy.

Zeby tylko deszcz nie padał... Technik Bylewski ze stoperem w ręku śledził uważnie pracę murarzy.

Godz. 10.40 — ułożono już 9.400 cegieł. Godz. 12.20 — 16.100. Godz. 13.30 — 18.080.

Godz. 14 — Będzie już chyba z 18 tys. cegieł — wpadł w ciżbę panująca na 4 piętrze czysty niesmialy głos.

Technik Bylewski niecierpliwie macha ręką.

Plątna minuty, sekundy... Rosną mury. Czekamy na ostateczny wynik.

Franciszek Gładysz, podobnie jak jego cała brygada, to rdzenni olszty-niacy. Gładysz dobiega już 40. Mu-rarką zajmuje się „od dziecka”. Do-ma cała brygada wyrabiała „tylko” 195 proc. normy. Od maja — 243 proc.

Karol Leonard ma lat 19. Syn ro-botnika budowlanego poszedł śladami swego ojca. W OPZB pracuje od stycznia br. Początkowo w transporcie, po ukończeniu kursu murarskie-go jako II podręczny. Leonard jest ambitny. Pragnie kształcić się dalej ukończyć „technikum” budowlane. Niezawodnie jego pragnienia zreali-zują się.

Urszula Wiśniewska, córka chłop-a małorolnego z MDM. Ma za-ladwie 18 lat. Skończyła kurs mu-rarski, kurs zbrojarski, kurs...

— Urszula jest tak „chciwa” nau-ki, że uczęszcza na wszystkie nasze kursy — mówi kierownik robót mu-rarskich Zyla.

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Murarze trzykrotnie zmieniają stanowiska, a technik Bylewski liczy ile te zmiany pochłonęły czasu. Co 10 minut mur-rośnie o 300-500 cegieł.

Pot spływa po opalonej twarzy bryga-dy. Kroplek potu blizszą na czole Leonarda. Wycieramy rękami rękę od-garnia Wiśniewska z czoła nieposuszone-basma jasnych włosów.

Trojka murarska pracuje szybko, ale pospiechu tego nie widzi. Ruchy ich są spokojne, opowrane i bardzo precyzyj-ne. Tak samo spokojnie i precyzyjnie pra-cuje 11-osobowa pomocnicza grupa trans-portowa. Transporty wyrzucają coraz to nowe ładunki cegły. Brygada Moze-luła wyrabiała 500 proc. normy i ob-sługującego betoniarke, posyła winda na 4 piętro coraz to nowe ładunki zaprawy.

Godz. 14 — Będzie już chyba z 18 tys. cegieł — wpadł w ciżbę panująca na 4 piętrze czysty niesmialy głos.

Technik Bylewski niecierpliwie macha ręką.

Plątna minuty, sekundy... Rosną mury. Czekamy na ostateczny wynik.

Franciszek Gładysz, podobnie jak jego cała brygada, to rdzenni olszty-niacy. Gładysz dobiega już 40. Mu-rarką zajmuje się „od dziecka”. Do-ma cała brygada wyrabiała „tylko” 195 proc. normy. Od maja — 243 proc.

Karol Leonard ma lat 19. Syn ro-botnika budowlanego poszedł śladami swego ojca. W OPZB pracuje od stycznia br. Początkowo w transporcie, po ukończeniu kursu murarskie-go jako II podręczny. Leonard jest ambitny. Pragnie kształcić się dalej ukończyć „technikum” budowlane. Niezawodnie jego pragnienia zreali-zują się.

Urszula Wiśniewska, córka chłop-a małorolnego z MDM. Ma za-ladwie 18 lat. Skończyła kurs mu-rarski, kurs zbrojarski, kurs...

— Urszula jest tak „chciwa” nau-ki, że uczęszcza na wszystkie nasze kursy — mówi kierownik robót mu-rarskich Zyla.

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

## Nowe kadry przedszkolank



nym tempie biją serca wszystkich tych, którzy szkolili fachowo, kształtowali charakter brygady Gładysza, pierwszej trójkowej brygady na C-III. „Jak tam idzie na górę?” dopytuje się Jan Kałbasiak mistrz betoniarz, opiekun brygady.

Wskazówka zegara zatrzymuje się wreszcie na trzeciej. Głośno zagwiz-dała syrena. Gładysz, Wiśniewska i Leonard wyprostowali zgęte plecy. Na ich twarzach maluje się niekła-mana radość.

Ułożyli 20.352 cegły w ciągu 7 go-dzin.

Powinszowania, cenne podarunki od dyrekcji. Kwiaty. Przemowie-nie.

Murarski rekord Polski pobili! (50)



Uczennice liceum wychowawczyń przedszkoli w Szczytnie przygotowują się z radością do objęcia odpowiedzialności, ale bardzo wdzięcznych sta-nowisk przy wychowywaniu naszych najmłodszych obywateli. Na zdję-ciu u dołu uczennice przy malowaniu lalek i kukiełek. Wyżej: grupa kukieł przedstawiająca przywódców państw imperialistycznych.

## Tym razem wygrał Królak 10 tys. widzów na mecie w Lidzbarku

Jeden z najdłuższych, a na pewno najtrudniejszy etap wycieczki dookoła Warmii i Mazur na trasie Pasiek — Braniewo — Lidzbark zakończył się zwycięstwem młodego zawodnika CWKS — Królaka, który przebył etap w czasie 5:05.00 przed Kłabin-skim, Wrzesińskim, Dąrowskim i Wójcikiem. Nasi zawodnicy zajęli miejsca w końcówce, ale z dnia na dzień jadą coraz lepiej i w klasyfikacji zespołowej wysunęli się na 9 miejsce przed Stalą i Ogniwem.

|                           |          |
|---------------------------|----------|
| Józef Dzierżkowski        |          |
| RODZINA                   |          |
| W SALONIE                 |          |
| Powiesić                  |          |
| str. 205                  | zł 7.50  |
| Frida Wigdorowa           |          |
| Z PAMIĘTNIKA              |          |
| NAUCZYCIELKI              |          |
| Wyd II                    |          |
| str. 102                  | zł 4.-   |
| Edward Wiśde              |          |
| W POSEPNEJ KRAJINIE       |          |
| Powiesić                  |          |
| str. 176                  | zł 7.-   |
| Karol Nowy                |          |
| ZELAZO OSTRZY SIĘ ZELAZEM |          |
| Powiesić                  |          |
| str. 348                  | zł 12.50 |
| „CZYTELNIK”               |          |
| K 10373-1                 |          |

## Olsztyn nie interesuje się tuczem trzody chlewnej

Na podstawie zarządzenia Preze-Rady Ministrów, Przewodn. PKPG, M.n. Handlu Wewnętrznego oraz preza-Centralnego Urzędu Skupu i Kontrakcji z dnia 12.XII r. ub. w sprawie tuczu gospodarczej trzody chlewnej, oraz wykorzystania odpad ków pokusupcyjnych — wydz. han-dlu prez. MRN poleca nadsyłać spra-wozdania miejscze kierownikom ży-wienia zbiorowego.

Z 40 rozmaitych instytucji w Olszty nie, fabryk, urzędów, szkół, szpitali itd. zaledwie trzy prowadzą tucztro-dy chlewnej przy swoich stołówkach. Internat liceum pedagogicznego tu-

W ostatnim etapie Kamiński był 40. Stachurski 55, Lubin 61, Janu-szczyk 64, i Rybak 65.

A oto krótka historia wycieczki: za Pasiekami tempo wycieczki osiąga 40 km na godzinę. Lotny finał w Braniewie wygrywa Wrzesiński. Na ciężkiej trasie Braniewo — Lidzbark mieliśmy kilka przykładów prawdzi-wej zespołowej jazdy, którą zadem-onstrowali nam leader wycieczki Wójcik i jego kolega klubowy Waliszewski.

W Lidzbarku na wypełniony bisko 10 tysiącami publiczności stadion wpadł pierwszy Królak, wypredzając o ułamki sekund następnych za-wodników.

Koszulka leadera zdobi nadal pierś Wójcika, zespołowo prowadzi CWKS przed Gwardią i Włóknierzem.

## Nowalijki

w sklepach MHD i PSS

Dzisiaj w sklepach MHD ukażą się w sprzedaży nowalijki — truskawki, czereśnie i pomidory.

Duże ilości różnych nowalijek otrzymaliśmy także sklepy PSS, gdzie truskawki kosztują 18 zł za kg, czereśnie 4-8 zł, kalafior 1,50-5 zł za sztukę, a cebula 50 gr. pecelek.

czy 5 prosiaków od kwietnia rb. KZG na dworc głównym (4 sztuki) zale-żył tuczenie jeszcze w rb. I wreszcie szpital wojskowy już od 31 grud-nia r. ub. tuczy 78 prosiak.

Inne natomiast instytucje albo wy-mawiają się brakiem odpowiednich pomieszczeń na chlewnie albo też w ogóle nie przejawiają zainteresowa-nia tuczem nierogaczyn.

A co na to wydział handlu MRN? Przecież zarządzenie z 12 grudnia 1951 r. obowiązuje.

## Okruchy znad Łyny

ILE CZASU

„tracą pracownicy agend DOKP mieszczących się na III piętrze gmachu dyrek-cji, biegają po piętrze, nie-ustannie skorzystania z „do-brodziejstw” higieny w po-satni ubikacji? Oto zadanie, które niewątpliwie rozwiąże inspekcja gms się na stosowaniu choro-nu w ubikacji. (bes).

DO PUNKTUALNOŚCI

„ba, całe województwo olsztyńskie żyje pod zna-kiem „Wysięgu”. Dokół-z braku miejsca, a wy-zwyczajnie już od najmłod-szych lat. Tak przynajmniej myślimy, w której szybszej załata-tyj minie powinno być. Inne-bierze udział ponad 100 kanalizacyjnej, z której jednak zdania jest kie-najlepszych kolarzy Pol-wnictwo złobka prez. ski. Całe miasto... chybalości. (dob).

WIERZEM

„wypisał się załe pod adresem wydziału... daki komunalnej... nasz korespondent ob. Dob-wiersza nie wydrukujemy z braku miejsca, a wy-działowi życzymy jak naj-szybszej załata-tyj minie powinno być. Inne-bierze udział ponad 100 kanalizacyjnej, z której jednak zdania jest kie-najlepszych kolarzy Pol-wnictwo złobka prez. ski. Całe miasto... chybalości. (dob).

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

# Brygada Gładysza na C-III pobili murarski rekord Polski ułożyła 20.352 cegły

Rekord murarski Polski pobili! Brygada murarska Franciszka Gładysza, budująca chłodnię olsztyńską — obiekt C-III, dn. 18 czer-wca w ciągu 7 godzin ułożyła 20.352

Po drabinkach przymocowanych „na słowo honoru” do chwiejnych de-sek wspinali się na 4 piętro budo-wy. Na niższych piętrach jest gwaro. Na piętrze czar-tym, a właściwie w tej jego części, gdzie pracuje brygada Gładysza, pa-nuje cisza. Gładysz jego pierwsza

podręczna Urszula Wiśniewska i po-dręczny drugi Karol Leonard są zby-t pochłonięci pracą, aby tracić drogo-cenny czas na czcze rozmowy.

Bo dzisiaj, dn. 18 czerwca olsztyńscy murarze nie tylko realizują swoje zobowiązanie złotowe i lip-cowe, lecz odpowiadają na apel warszawskiej trójki murarskiej Ka-puśniaka, Głowickiego i Nasiłowi-cza.

— W ciągu 8 godzin ułożyliśmy 19.692 cegły przy budowie MDM. Ale ile wy ułożyli?

Apel warszawskich murarzy, wy-stosowany zresztą imiennie do Urszuli Wiśniewskiej, zelektryzował całą załogę C-III. Tego samego dnia odbyło się ogólne zebranie. Wszyscy byli podnieceni, wszyscy zdenerwo-wani. Wszyscy mówili niemal jed-nocześnie. Głos Wiśniewskiej rozle-gał się jednak najciszej:

— Przyjmujemy wezwanie — wo-lała. — Postaramy się nie tylko do-równać warszawcom, ale pobić ich rekord. Przecież nasza załoga OPZB otrzymała na 4-tej naradzie budowa-niej tytuł najlepszej załogi budowa-niej w Polsce.

Przygotowania trwały ok. 10 dni. Brali w nich udział wszyscy.

Zeby tylko deszcz nie padał... Technik Bylewski ze stoperem w ręku śledził uważnie pracę murarzy.

Godz. 10.40 — ułożono już 9.400 cegieł. Godz. 12.20 — 16.100. Godz. 13.30 — 18.080.

Godz. 14 — Będzie już chyba z 18 tys. cegieł — wpadł w ciżbę panująca na 4 piętrze czysty niesmialy głos.

Technik Bylewski niecierpliwie macha ręką.

Plątna minuty, sekundy... Rosną mury. Czekamy na ostateczny wynik.

Franciszek Gładysz, podobnie jak jego cała brygada, to rdzenni olszty-niacy. Gładysz dobiega już 40. Mu-rarką zajmuje się „od dziecka”. Do-ma cała brygada wyrabiała „tylko” 195 proc. normy. Od maja — 243 proc.

Karol Leonard ma lat 19. Syn ro-botnika budowlanego poszedł śladami swego ojca. W OPZB pracuje od stycznia br. Początkowo w transporcie, po ukończeniu kursu murarskie-go jako II podręczny. Leonard jest ambitny. Pragnie kształcić się dalej ukończyć „technikum” budowlane. Niezawodnie jego pragnienia zreali-zują się.

Urszula Wiśniewska, córka chłop-a małorolnego z MDM. Ma za-ladwie 18 lat. Skończyła kurs mu-rarski, kurs zbrojarski, kurs...

— Urszula jest tak „chciwa” nau-ki, że uczęszcza na wszystkie nasze kursy — mówi kierownik robót mu-rarskich Zyla.

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają się nie-ubłaganie naprzód. W przyspieszo-

Wskazówki zegara posuwają